



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSA Marek Szymanowski

w sprawie z powództwa H. S.
przeciwko R. sp. z o.o. z siedzibą w G.
o ustalenie wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 czerwca 2024 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 29 grudnia 2021 r., sygn. akt VIII Pa 120/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2021 r. ustalił, że wypadek jakiemu w dniu 12 stycznia 2014 r. uległ B. S. był wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy (pkt 1), zasądził od pozwanej R. Spółki z o.o. z siedzibą w G. (dalej jako Spółka) na rzecz powódki H. S. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 58.940,87 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że mąż powódki był zatrudniony w pozwanej Spółce od dnia 5 lipca 1993 r. do dnia 1 lutego 2014 r. na stanowisku kierowcy, a stosunek pracy wygaś w związku z jego śmiercią. B. S. od dnia 2 stycznia 2014 r. przebywał w podróży służbowej na terenie Niemiec. W dniu 11 stycznia 2014 r. oczekiwał w L. na przeładunek. W związku z tym zaparkował samochód ciężarowy na poboczu, obok samochodu kierowcy S. J.. W dniu 12 stycznia 2014 r. po godz. 13:00 mąż powódki rozmawiał z S. J., planując przygotowanie wspólnie obiadu, czuł się dobrze, na nic się nie skarżał. Kiedy S. J. wrócił do swojego samochodu, usłyszał odgłos tępego uderzenia. Rowerzysta przejeżdżający obok parkingu zawiadomił go, że jego kolega ma problem. Wówczas zobaczył leżącego na asfalcie B. S., który wypadł z kabiny samochodu ciężarowego na jezdnię. Przed upadkiem B. S. siedział w kabinie po stronie pasażera, drzwi od kabiny były otwarte. S. J. udzielił koledze pierwszej pomocy, zadzwonił po karetkę. Mąż powódki został przetransportowany do szpitala w L., gdzie zmarł w dniu [...] lutego 2014 r. W dniu 21 lutego 2014 r. pozwana przekazała powódce protokół powypadkowy, w którym wskazano, że wypadek z dnia 12 stycznia 2014 r. nie jest wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy, bowiem nie zaistniała zewnętrzna sprawcza przyczyna zdarzenia. W związku z zastrzeżeniami powódki sporządzono uzupełniony protokół, w którym podano, że dla uznania zdarzenia za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy niezbędne jest wystąpienie zewnętrznej przyczyny zdarzenia i stwierdzono, że zapisy z dokumentacji medycznej wskazują na napad drgawek jako prawdopodobną przyczynę wypadnięcia B. S. z kabiny samochodu. Mąż powódki chorował na dusznicę bolesną, nadciśnienie tętnicze i cukrzycę typu II, nie chorował na schorzenia neurologiczne przed dniem 12 stycznia 2014 r. Tego dnia nie skarżył się na problemy ze zdrowiem, poziom glikemii był w normie. Zdarzenie z dnia 12 stycznia

2014 r. miało charakter wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy. Wypadek miał miejsce w czasie pracy i jego skutkiem były rozległe zmiany pourazowe (złamanie 12 żebra prawego i 4-5 lewego, złamanie wyrostków żebrowych kręgów L2, L3, L4, wieloodłamowe złamanie trzonu kręgu L2, stłuczenia obu płuc). Wystąpiły obrażenia wymagające działania siły zewnętrznej, tzn. grawitacji przy upadku z wysokości. Czynnikiem zewnętrznym wystąpienia obrażeń u męża powódki była grawitacja i nie stwierdzono czynnika wewnętrznego. Ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych lekarzy sądowych B. Z. oraz M. B. wynika, że brak wykonania sekcji zwłok przekreśla możliwość jednoznacznej odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości zaistnienia przyczyny zewnętrznej wypadku i nie można stwierdzić jednoznacznie co było jego przyczyną, choć należy wnioskować, iż były to schorzenia samoistne. Na brak danych, które mogłyby stanowić o zewnętrznej przyczynie zdarzenia i tym samym na przyjęcie przyczyny wewnętrznej zwrócił uwagę także biegły lekarz sądowy neurolog A. G.. Biegły lekarz sądowy Z. F. natomiast wskazał, że skutkiem wypadnięcia męża powódki z kabiny samochodu były rozległe zmiany pourazowe, wymagające siły zewnętrznej, tzn. grawitacji, a inne przyczyny jak drgawki czy głębokie zaburzenia poziomu glukozy są tylko niepotwierdzonym domniemaniem. Czynnikiem zewnętrznym powstałych obrażeń było wypadnięcie z kabiny samochodu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, bowiem zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, czynnikiem zewnętrznym wystąpienia obrażeń u B. S. była grawitacja i nie stwierdzono czynnika wewnętrznego. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189, ze zm., dalej jako ustawa wypadkowa lub ustawa) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z kolei według art. 3 ust. 2 tej ustawy na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ: 1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań; 2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony; 3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe. A zatem istotnymi elementami wypadku przy pracy (tutaj wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy) jest: nagłość zdarzenia, zewnętrzność przyczyny powodującej to zdarzenie, wystąpienie urazu lub śmierci oraz związek zdarzenia z pracą. Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika. Wymóg zewnętrznego charakteru zdarzenia ma to znaczenie, że wyłącza możliwość uznania za wypadek przy pracy choroby lub pogorszenia stanu chorobowego, będących objawem rozwoju samoistnego schorzenia, które doprowadziłyby do upośledzenia czy zahamowania funkcjonowania ustroju niezależnie od wykonywanych w zatrudnieniu czynności. Przyczyna zewnętrzna nie musi być natomiast wyłączną przyczyną wypadku, wystarczy, że przyczyni się ona jedynie do powstania uszczerbku na zdrowiu. Związku przyczynowego szkody z przyczyną zewnętrzną nie przerywa także włączenie się innych przyczyn ubocznych. Gdy przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczy wykazanie, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku, co jest poglądem utrwalonym w orzecznictwie.

Sąd Rejonowy podniósł, że poza sporem pozostawało, iż mąż powódki przebywał w podróży służbowej, w dniu 12 stycznia 2014 r. wypadł z kabiny samochodu ciężarowego na jezdnię i zmarł dniu 1 lutego 2014 r. w szpitalu, do którego przewieziono go po wypadku. W wyroku z dnia 12 listopada 2008 r., I UK 96/08 (LEX nr 678010), Sąd Najwyższy przyjął, że występowanie u pracownika schorzenia samoistnego jako głównej siły sprawczej zawału nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. W tym kontekście Sąd Rejonowy w całości podzielił opinię biegłego sądowego chirurga Z. F., z której wynikało, że to zmiany o charakterze obrażeń są faktem, zaś dywagacje co do

przyczyny wewnętrznej, takie jak drgawki czy głębokie zaburzenia poziomu glukozy są tylko niczym niepotwierdzonymi domniemaniami. Co prawda mąż powódki chorował na dusznicę bolesną, nadciśnienie tętnicze i cukrzycę typu II, ale w dniu zdarzenia nie skarżył się na problemy ze zdrowiem, co potwierdził świadek S. J.. Także ocena ułożenia ciała męża powódki po upadku nie jest miarodajnym dowodem na mechanizm upadku. Wystąpiły u niego obrażenia wymagające udziału wysokości. Sąd Rejonowy podkreślił, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu. Właściwe jest stwierdzenie, że jest to czynnik powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być uszkadzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, lecz także zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego, byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem pracownika. Zaś czynnikiem zewnętrznym wystąpienia obrażeń u B. S. w postaci złamania wielu żeber, złamania kręgosłupa, stłuczenia obu płuc była grawitacja i nie stwierdzono żadnego czynnika wewnętrznego. W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo i ustalił, że wypadek był wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 29 grudnia 2021 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w jego punkcie 1 i oddalił powództwo (pkt I), w jego punkcie 2 i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji (pkt II), w jego punkcie 3 i kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (pkt III) oraz obciążył powódkę kosztami postępowania apelacyjnego i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 6.580 zł (pkt IV).

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji z wyjątkiem ustaleń odnoszących się do przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, którą w oparciu o opinię biegłego chirurga Z. F. Sąd Rejonowy określił jako obrażenia wymagające działania siły zewnętrznej, tzn. grawitacji przy upadku z wysokości i w konsekwencji uznał, że czynnikiem zewnętrznym wystąpienia

obrażeń u męża powódki w postaci złamania wielu żeber, złamania kręgosłupa, stłuczenia obu płuc była grawitacja (nie stwierdzono żadnego czynnika wewnętrznego). Sąd Okręgowy nie zgodził się z taką oceną, ponieważ według definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej decydujące znaczenie dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy ma jego przyczyna zewnętrzna, pochodząca spoza organizmu ubezpieczonego (pracownika), która powinna być przeciwstawiona przyczynom wewnętrznym, tkwiącym w organizmie pracownika. Co prawda, uszczerbek na zdrowiu spowodowany czynnikiem samoistnym (pochodzącym z organizmu pracownika) może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem fizycznym, psychicznym lub silnym stresem. W szczególności, występowanie u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Orzecznictwo dopuszcza mieszaną przyczynę wypadku przy pracy uwzględniającą nie tylko czynnik zewnętrzny, ale i wewnętrzny. Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi wystąpić szczególna (nadzwyczajna, nietypowa) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrzenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego. Istnienia związku przyczynowego między rodzajem wykonywanej pracy i warunkami jej świadczenia a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać, lecz powinno mieć ono uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy. Takie szczególne, nadzwyczajne okoliczności świadczenia pracy przez męża powódki, według Sądu Okręgowego, nie wynikają jednak z zeznań świadka S. J.. Co więcej świadek ten zeznał, że mąż powódki w dniu wypadku na nic się nie skarżył, nic nie wskazywało na to, że źle się czuje. Natomiast z opinii biegłych lekarzy sądowych wynika, że B. S. leczył się z powodu dusznicy, nadciśnienia tętniczego i cukrzycy typu II, a przed dniem zdarzenia nie leczył się z powodu schorzeń neurologicznych.

Sąd Okręgowy uwypuklił, że nie ustalono przyczyny zgonu męża powódki, gdyż nie została przeprowadzona sekcja zwłok. Zatem zarówno rozważania co do ewentualnego potknięcia się czy poślizgnięcia się oraz co do przyczyny wewnętrznej wynikającej z choroby samoistnej stanowią wyłącznie dywagacje, mimo iż biegły Z. F. w swojej opinii kategorycznie zaprzeczył domniemaniom zawartym w opiniach innych biegłych, stwierdzając, że wystąpiły obrażenia wymagające działania siły zewnętrznej tzn. grawitacji przy upadku z wysokości. Wprawdzie incydentalne zaburzenie równowagi, niespowodowane chorobą samoistną, ale uwarunkowaniami pracy (wykonywanie czynności przy krawędzi, na wysokości 1 metra) stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy (upadku z tej wysokości), jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby przyczyną upadku B. S. było poślizgnięcie się czy też zasłabnięcie.

Nie można również uznać, by przyczyną jego wypadnięcia z kabiny była grawitacja, na co wskazuje biegły lekarz sądowy Z. F.. Sąd Okręgowy podzielił w tym względzie argumentację pozwanej. Grawitacja jest bowiem stałą siłą oddziaływującą na przedmioty. Wprawdzie może być ona postrzegana jako czynnik zewnętrzny, który wiąże się z wystąpieniem i rozmiarem urazu, jednak nie może odpowiadać za „wypadnięcie” męża powódki z pojazdu. W tym przypadku konieczne jest zadziałanie innej przyczyny zewnętrznej czy wewnętrznej, która przyczyniła się do upadku. Zatem grawitacja nie może być postrzegana jako przyczyna zewnętrzna wywołująca nagłe zdarzenie. Biegła z zakresu medycyny pracy B. Z. wyraziła pogląd, że nie można stwierdzić jednoznacznie przyczyny wypadku, ale raczej należy domniemywać, że była to choroba samoistna. Podobnie wypowiedzieli się biegli lekarze sądowi neurolog A. G. i kardiolog M. B., zaznaczając przy tym, że nie została przeprowadzona sekcja zwłok, a materiał dowodowy nie potwierdza by powodem upadku męża powódki z kabiny samochodu ciężarowego była przyczyna zewnętrzna. Dlatego też biegli uznali, że prawdopodobną przyczyną upadku było schorzenie samoistne. Sąd Okręgowy uznał opinię tych biegłych za w pełni przekonującą, a w konsekwencji pozwalającą na ustalenie, że zdarzenie z dnia 12 stycznia 2014 r. nie miało charakteru wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym wniosków zawartych w opinii biegłego Z. F., gdyż wprawdzie odwołuje się ona do dokumentacji medycznej i ustaleń poczynionych w toku postępowania, jednak

formułuje tezę niemającą odzwierciedlenia w materiale dowodowym, a mianowicie, że czynnikiem zewnętrznym wystąpienia obrażeń była grawitacja. Jednocześnie w opinii biegły zwraca uwagę na wątpliwości w odniesieniu do przyczyny upadku, nie podając przy tym żadnych racjonalnych argumentów. Ostatecznie przyjmuje, iż „z przeważającą pewnością możemy stwierdzić, że przyczyną wypadku była przyczyna zewnętrzna”. Stanowisko to Sąd Okręgowy uznał za nieprawidłowe i nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a przede wszystkim niewynikające z dokumentacji medycznej. W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego zasadne były zarzuty apelacji pozwanej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 3 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, które zadecydowały o zmianie zaskarżonego wyroku i oddaleniu powództwa.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną w części, tj. w punkcie I w zakresie, w jakim zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w jego punkcie 1 i oddalono powództwo, w punkcie II w zakresie, w jakim zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w jego punkcie 2 i zasądzono od skarżącej na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji oraz w punkcie IV w zakresie, w jakim obciążono skarżącą kosztami postępowania apelacyjnego i zasądzono od niej na rzecz pozwanej kwotę 6.580 zł. Domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie apelacji w całości i rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, a także rozpoznania skargi kasacyjnej na rozprawie.

W skardze kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej, przez jego pominiecie i brak zbadania sprawy co do ziszczenia się wymienionych w tym przepisie przesłanek, przy jednoczesnej powierzchownej i ogólnej weryfikacji sprawy jedynie w kontekście art. 3 ust. 1 tej ustawy, co wynika z odniesienia się przez Sąd Okręgowy do art. 3 jedynie w dwóch miejscach uzasadnienia zaskarżonego wyroku;

2) art. 3 ust. 1 pkt 1-3 i art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej w związku z art. 327¹ § 1, art. 391 § 1, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., jak też art. 227 k.p.c., przez bezpodstawne pominięcie części zebranego materiału dowodowego, niejednoznaczne wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, brak rzetelnej oceny istotnych dowodów, tj. brak dokładnego wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgromadzonych dowodów (w szczególności opinii biegłych), jak też brak szczegółowego wyjaśnienia, dlaczego Sąd ten odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej poszczególnym dowodom, nie odniesienie się do wszystkich okoliczności sprawy, w tym całkowite pominięcie argumentacji skarżącej wyrażonej w odpowiedzi na apelację i na rozprawie apelacyjnej i nie odniesienie się do aspektu rozkładu ciężaru dowodu w sprawie (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.) oraz wniosków płynących z materiału już zgromadzonego, co skutkowało dokonaniem nieprawidłowej wykładni norm prawa materialnego i wadliwym ich zastosowaniem do stanu faktycznego, a w konsekwencji nieuprawnionym przyjęciem, że niemożność zdefiniowania przyczyny zewnętrznej, przy jednoczesnym niepotwierdzeniu jako źródła zdarzenia przyczyny wewnętrznej wypadku, wyłącza możliwość zakwalifikowania spornego zdarzenia jako wypadku przy pracy lub zdarzenia kwalifikowanego na równi z wypadkiem przy pracy - podczas gdy w sprawie nie stwierdzono wystąpienia schorzenia samoistnego powodującego wypadek;

3) art. 3 ust. 1 pkt 1-3 i art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej, przez ich nieprawidłowe zastosowanie, co wynikało z przeinaczenia i nieprawidłowego odczytania przez Sąd Okręgowy literalnych zapisów materiału dowodowego, a następnie sprzeczne z tym materiałem uznanie, że biegły „określił grawitację jako przyczynę wypadnięcia z kabiny”, co stanowi dokonanie ustaleń wprost sprzecznych z treścią opinii tego biegłego (opinii głównej z dnia 7 września 2020 r. i uzupełniającej z dnia 11 stycznia 2021 r.), zważywszy, że stwierdzono w nich jedynie, że mąż skarżącej „uległ obrażeniom wypadając na ziemię z kabiny”, „wystąpiły obrażenia wymagające działania siły zewnętrznej tzn. grawitacji przy upadku z wysokości (...), dywagacje co do przyczyny wewnętrznej wypadku są wyłącznie niczym niepotwierdzonymi domniemaniami” oraz że „czynnikiem zewnętrznym wystąpienia obrażeń była grawitacja, nie stwierdzono czynnika wewnętrznego.”

Według skarżącej w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bowiem o ile art. 3 ust. 1 i ust. 3 ustawy wypadkowej zawierają tożsamą konstrukcję dotyczącą pojęcia wypadku przy pracy, powiazaną z wystąpieniem nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, to art. 3 ust. 2 postanowienia takiego nie zawiera, a więc zakwalifikowanie „wypadku” w oparciu o art. 3 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej nie wymaga, aby wypadek taki był zdarzeniem nagłym wywołanym przyczyną zewnętrzną - wystarczające jest, aby wystąpiło nieszczęśliwe wydarzenie, w którym pracownik ucierpiał w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w art. 3 ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, mimo iż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności przypomnieć trzeba, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy zdarzenie z dnia 12 stycznia 2014 r. może być uznane za wypadek przy pracy męża powódki. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. W myśl art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ: 1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;

2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony; 3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe. Pojęcia: *wypadek przy pracy, choroba zawodowa, wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy, wypadek drodze do pracy lub z pracy* są pojęciami prawnymi na oznaczenie tych szkód na osobie, które mają związek z pracą i otrzymanymi w wyniku dokonania klasyfikacji zdarzeń losowych biotycznych z punktu widzenia przyjętych kryteriów (zob. I Jędrasik-Jankowska, Rozdział XXXIII Wypadek przy pracy jako pojęcie prawne [w:] Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Warszawa 2009). Wobec tego, aby zdarzenie mogło zostać zakwalifikowane jako wypadek przy pracy na podstawie art. 3 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej konieczne jest ustalenie przyczyny zewnętrznej zdarzenia oraz związku przyczynowego między tym zdarzeniem a urazem lub śmiercią poszkodowanego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy jedynie okoliczności wypadku, a w szczególności tego, iż wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej. Przy kwalifikowaniu danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy zatem badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter. Przy czym zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej, np. gdy pracownik udaje się do restauracji na kolację z przygodnie poznanymi osobami. Jako postępowanie niepozostające w związku z wykonywaniem powierzonych zadań należy rozumieć podjęcie czynności sprecznej z samym celem wykonania danego zadania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2016 r., I UK 100/15, LEX nr 2051471; z dnia 22 października 2015 r., II UK 370/14, LEX nr 1929085; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 140/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 269; z dnia 8 października 1999 r., II UKN 545/98, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 21; z dnia 6 grudnia 1990 r., II PRN 10/90, PiZS 1991 nr 4, poz. 62; z dnia 10 kwietnia 1974 r., III URN 5/74, OSNC 1975 nr 3, poz. 44).

Nie ma zatem racji skarżąca zarzucając, że definiując wypadek w czasie podróży służbowej konieczne jest określenie innych ram pojęciowych dla art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej i odwołanie się do pojęcia „wypadku” zawartego w Słowniku Języka Polskiego PWN, zgodnie z którym wypadek oznacza „to co się zdarzyło, nieszczęśliwe wydarzenie, które spowodowało straty materialne, w którym ktoś ucierpiał”. Na poparcie swego stanowiska skarżąca podnosi ponadto, że zarówno ust. 1, jak i ust. 3 art. 3 ustawy wypadkowej zawierają tożsamą konstrukcję dotyczącą pojęcia wypadku przy pracy, zaś ust. 2 art. 3 ustawy wypadkowej postanowienia takiego nie zawiera. Według skarżącej opierając się na zasadzie racjonalnego ustawodawcy, gdyby jego rzeczywistą wolą było uregulowanie ust. 2 art. 3 ustawy w sposób podobny lub identyczny, jak ma to miejsce w odniesieniu do ust. 1 i 3 art. 3 – w zakresie dotyczącym pojęcia wypadku przy pracy – to z całą pewnością stosowny zapis redakcyjny znalazłby się również w art. 3 ust. 2. Tyle tylko, że cel ustawodawcy, o czym już wspomniano powyżej był w tym przypadku zupełnie inny, ponieważ w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej ustawodawca określił rodzaj wypadku związanego z pracą w sposób negatywny. Są to bowiem zdarzenia, które nie pozostają w związku z okolicznościami, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej (por. W. Witoszko, Wypadek traktowany na równi z wypadkiem przy pracy [w:] Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010). Jeśli w czasie podróży służbowej pracownik będzie wykonywał czynność będącą realizacją jego pracowniczych obowiązków, to ochronę w razie wypadku zapewnia mu art. 3 ust. 1 ustawy. Inaczej mówiąc, pracownik ulega wówczas wypadkowi przy pracy, nie jest bowiem ważne, gdzie ta czynność jest przez pracownika realizowana. Zestawienie art. 3 ust. 1 i art. 3 ust. 2 ustawy wypadkowej pozwala stwierdzić, że w definicji wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy chodzi o czynności leżące poza sferą spraw zawodowych zakreślonych art. 3 ust. 1. Z tego wniosek, że art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy zapewnia ochronę w okolicznościach leżących poza sferą spraw związanych z pracą, a więc że rozciąga ochronę na czynności ze sfery spraw prywatnych, zaliczając tym samym te okoliczności na użytek art. 3 ust. 2 do sfery spraw służbowych. Pogląd, że przesłanka ta stanowi rozszerzenie ochrony na sferę spraw leżących zazwyczaj w sferze spraw prywatnych, wynika wprost z tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r., II PRN

10/90. Przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej zrównuje z wypadkiem przy pracy (zapewniając taką samą ochronę) także przypadki doznania szkody na osobie w wyniku zadziałania przyczyny zewnętrznej podczas wykonywania w czasie podróży służbowej wszystkich czynności ze sfery spraw prywatnych. Na podstawie tego przepisu podlegają więc szczególnej ochronie takie czynności pracownika będącego w podróży służbowej, jak robienie codziennych zakupów, przyrządzanie i spożywanie posiłków, pobyt w hotelu, spacer itp. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, LEX nr 390137). Z tego względu w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 października 2015 r., II UK 370/14, Sąd Najwyższy przyjął, że za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy uważa się zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku czasowym z wykonywaniem podróży służbowej. Tylko bowiem w podróży służbowej - z uwagi na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas tej podróży - ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 140/11 oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 grudnia 1973 r., III PZP 25/73, OSNC 1974 nr 4, poz. 64).

Konieczne stało się zatem odniesienie do kolejnego zarzutu skargi, a mianowicie czy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż zdarzenie z dnia 12 stycznia 2014 r., skutkiem którego były u B. S. rozległe zmiany pourazowe (złamanie 12 żebra prawego i 4-5 lewego, złamanie wyrostków żebrowych kręgów L2, L3, L4, wieloodłamowe złamanie trzonu kręgu L2, stłuczenia obu płuc), nie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną i w konsekwencji naruszenie art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej. Sąd Okręgowy zaaprobował bowiem wszystkie ustalenia Sądu pierwszej instancji, negując je jedynie w odniesieniu do ustalenia przyczyny zdarzenia, której Sąd pierwszej instancji upatrywał w wystąpieniu obrażeń wymagających działania siły zewnętrznej, tzn. grawitacji przy upadku z wysokości, dzieląc w tym zakresie wnioski wynikające z opinii biegłego lekarza sądowego Z. F.. Dokonując odmiennych ustaleń Sąd Okręgowy odwołał się natomiast do opinii biegłej specjalisty medycyny pracy B. Z., neurologa A. G. oraz kardiologa M. B.,

którzy przyjęli, iż „nie można stwierdzić jednoznacznie jaka była przyczyna wypadku, ale raczej należy domniemywać, że była to choroba samoistna”. W żadnej ze sporządzonych w sprawie opinii biegli ci nie stwierdzili kategorycznie, że złamanie 12 żebra prawego i 4-5 lewego, złamanie wyrostków żebrowych kręgów L2, L3, L4, wieloodłamowe złamanie trzonu kręgu L2, stłuczenia obu płuc u męża skarżącej było wynikiem schorzeń samoistnych, a raczej odwoływali się do domniemań odnośnie do praprzyczyny.

Sąd Najwyższy w utrwalonym już orzecznictwie, do którego odwołuje się także skarżąca w uzasadnieniu zarzutów skargi kasacyjnej, wielokrotnie zwracał uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (zob. wyrok z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNCP 1979 nr 6, poz. 128, NP 1981 nr 3, s. 155, z glosą J. Zycha; inną sprawą są nieprzewidywalne w praktyce trudności w wykazaniu, jaka była przyczyna upadku). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28). Z tego względu w braku dowodów, że rolnik, który przy zrywaniu owoców spadł z drzewa, chorował na zaburzenia równowagi ze skłonnością do omdleń, nie można wyłączyć istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym (zob. wyrok z dnia 30 lipca 1997 r., II UKN 91/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 344). Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (por. wyrok z dnia 12 października

2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 361 czy z dnia 4 marca 2013 r., I UK 505/12, OSNP 2014 nr 2, poz. 27). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. wyroki: z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 47/76, PiZS 1977 nr 1, s. 44 oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77, Służba Pracownicza 1978 nr 2, s. 34). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz. W wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08 (Monitor Prawa Pracy 2009 nr 8, s. 439), Sąd Najwyższy kwalifikując jako wypadek przy pracy uderzenie poruszającym się samochodem w przeszkodę, stwierdził, że wystarczające do przyjęcia, że w danym przypadku zaistniała przyczyna zewnętrzna jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choć przyczyną zdarzenia było zasłabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265 czy z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 8, s. 439-441).

Powracając na płaszczyznę rozpoznawanej sprawy nie można stracić z pola widzenia, że Sąd Okręgowy nie poczynił stanowczych ustaleń, z których wynikałaby, iż uraz wielonarządowy, którego doznał mąż skarżącej był wyłącznie wynikiem właściwości jego organizmu, pochodzącym z „wewnątrz organizmu”. Biegli B. Z., A. G. i M. B. w swoich opiniach, do których nawiązuje Sąd Okręgowy, wysnuli wiele hipotez odnośnie do przyczyny wypadku, ale nie stwierdzili kategorycznie istnienia przyczyny wewnętrznej, która byłaby jedyną przyczyną sprawczą zdarzenia. Nie zostało w żadnym miejscu ustalone przez Sąd drugiej instancji, że mąż skarżącej doznał obrażeń wielonarządowych nie wskutek upadku, ale wyłącznie z uwagi na schorzenia samoistne (przyczynę wewnętrzną) ani co było faktyczną przyczyną jego wypadnięcia z kabiny samochodu na jezdnię. A niewątpliwie, gdyby nie upadek z

kabiny samochodu na twarde podłoże nie doszłoby do rozległych obrażeń wielonarządowych i w konsekwencji do zgonu męża powódki.

Przypomnieć należy, że przy kwalifikowaniu przyczyny zewnętrznej ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi to być przyczyna jedyna (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 1998 r., II UKN 380/98, OSNAPIUS 2000 nr 4, poz. 150). W wyroku z dnia 22 maja 2024 r., III PSKP 8/24 (niepubl.), Sąd Najwyższy - odwołując się do wcześniejszych judykatów - stwierdził, że przebieg związku przyczynowego może być bardziej skomplikowany i może dochodzić do wzajemnego mieszania przyczyn, zawsze jednak dla przyjęcia wypadku przy pracy istotne jest, aby skutek wypadku (uraz lub śmierć) był wywołany przyczyną zewnętrzną. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia rozważań i dociekań co było przyczyną zjechania samochodu z drogi, tym bardziej, że poszukiwanie tzw. praprzyczyny zdarzenia nie ma szans powodzenia. Wystarczające jest, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi. Ponadto ciężar dowodu (art. 6 k.c.), że to przyczyna wewnętrzna spowodowała skutek w postaci urazu lub śmierci obciąża pracodawcę (odpowiednio organ rentowy w sprawie ubezpieczeniowej), a nie pracownika.

Kierując się rozważaniami dokonanymi powyżej, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

(r.g.)